

HANNA PALUSZKIEWICZ

W SPRAWIE JEDNOLITEGO MODELU PROCEDOWANIA NA POSIEDZENIACH SĄDÓW KARNYCH PIERWSZEJ INSTANCJI

Model rozprawy we współczesnym polskim procesie karnym jest czytelny. Wyznacza go nie tylko trójpodmiotowy układ polskiego procesu karnego i wynikająca z niego sekwencja czynności procesowych, ale również przewidziany przez prawo karne procesowe zakres praw i obowiązków procesowych uczestników procesu.

Nie bez znaczenia dla przyjętego przez ustawodawcę modelu rozprawy głównej jest również orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy nauki¹, które wyznaczają praktyce możliwą wykładnię obowiązujących przepisów prawa.

Trudno nie wspomnieć w tym miejscu o zasadach procesu karnego². Ich wpływ na model rozprawy głównej nie może budzić żadnych wątpliwości. Zasady procesowe to jednak nie tylko ważne dyrektywy interpretacyjne, pomagające w odnajdywaniu właściwej wykładni przepisów. To również one same, jako swego rodzaju idee, określają najważniejsze cechy procesu karnego, kształtując tym samym model rozprawy głównej. Zasadom procesu karnego towarzyszą normy prawne, o charakterze bardziej konkretnym. Tworzą one system gwarancji procesowych, których zadaniem jest zabezpieczenie poszanowania praw wszystkich uczestników procesu karnego i prawidłowy wymiar sprawiedliwości.

Te wszystkie elementy, rozpatrywane łącznie, tworzą jednolity w polskim prawie karnym procesowym model rozprawy głównej.

Jakie są najistotniejsze elementy tego modelu?

¹ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 42 i n.

² *Ibidem*, s. 92.

Rozprawa główna odbywa się ustnie (art. 365 k.p.k.) i jawnie (art. 355 k.p.k.). Wyłączenie jawności zewnętrznej (publiczności) jest ściśle limitowane ustawą. Strony procesowe są uprawnione, a czasem nawet zobowiązane do osobistego udziału w rozprawie. Gromadzenie materiału dowodowego, będącego następnie podstawą rozstrzygnięcia przez sąd, następuje w trakcie przewodu sądowego, który rozpoczyna się odczytaniem aktu oskarżenia. Następnie sąd wysłuchuje oskarżonego i prowadzi dalsze postępowanie dowodowe. Po zamknięciu przewodu sądowego następuje faza wyrokowania, a w jej toku kolejno: narada nad wyrokiem, głosowanie, sporządzenie wyroku. Wyrok zawsze jest ogłaszany publicznie i jawnie. Podanie motywów zapadłego wyroku również z reguły następuje jawnie (poza przypadkiem z art. 364 § 2 k.p.k.). Strony procesowe są pouczone o prawie, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia od pierwszoinstancyjnego wyroku. W toku rozprawy formalne i materialne kierowanie jej przebiegiem spoczywa na przewodniczącym składu orzekającego. Sądowi przekazano tylko niektóre czynności związane z kierowaniem rozprawą główną.

Rysujący się zatem jasno na tle przepisów Kodeksu postępowania karnego model rozprawy głównej, można nazwać modelem jednolitym. Obowiązuje on w niezmienionym kształcie w trybie zwyczajnym, jak też z niewielkimi odstępstwami w postępowaniach uproszczonych (oczywiście tam, gdzie przewidziano rozprawę). W toku rozprawy głównej mają się urzeczywistniać naczelne zasady procesu karnego: zasada prawdy, zasada kontradiktoryjności, zasada bezpośredniości, ustności, jawności, skargowości, swobodnej oceny dowodów i zasada prawa do obrony.

Na tym tle analizy wymaga, zapoczątkowane nowymi regulacjami Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., a rozszerzone znacząco nowelizacją ze stycznia 2003 r.³, orzekanie przez sąd pierwszoinstancyjny wyrokiem poza rozprawą⁴.

³ Ustawa z dn. 10 I 2003 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania karnego, ustawy — Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych — Dz.U. Nr 17, poz. 155.

⁴ Wyrokowanie poza rozprawą w sądzie pierwszoinstancyjnym obejmuje możliwość wydania na posiedzeniu poprzedzającym rozprawę główną: wyroku skazującego na wniosek prokuratora załączony do aktu oskarżenia (art. 343 § 4 w zw. z art. 335 k.p.k.), wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne (art. 339 § 1 k.p.k.), wyroku nakazowego (art. 339 § 3 pkt 7 k.p.k.), wyroku skazującego w wyniku uwzględnienia wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze, jeśli wniosek w postępowaniu toczącym się w trybie uproszczonym złożony będzie przez oskarżonego przed rozprawą (art. 474a w zw. z art. 387 § 1 k.p.k.)

Ze względu na to, że polskie prawo karne procesowe dopuszcza, a wręcz nawet „wymusza” merytoryczne orzekanie na posiedzeniu, a nie na rozprawie, kwestią zasadniczą jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy wzorem rozwiązań modelowych dotyczących rozprawy głównej polski ustawodawca przewidział również jednolity model procedowania przez sąd karny pierwszej instancji na posiedzeniu? Czy możliwe jest wyprowadzenie z obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania karnego takich norm, które pozwolą na skonstruowanie jednolitego modelu posiedzenia, w toku którego zapada wyrok w kwestii winy i kary oskarżonego?

Analiza przepisów prawa karnego procesowego *de lege lata* przynajmniej na pierwsze z postawionych wyżej pytań daje odpowiedź negatywną. Nie tylko nie ma jednolitego wzorca odbywania posiedzeń, na których zapadać mogą wyroki rozstrzygające o przedmiocie procesu, ale należy również zauważyć, iż różnorodność przepisów dotyczących posiedzeń sądowych (choćby w sferze materii regulowanej przez te przepisy) zaciera skutecznie obraz posiedzeń sądowych, stanowiących forum podejmowania decyzji nieprzybierających postaci wyroku.

Nie każde posiedzenie sądu jest przecież wyznaczane dla rozpoznawania kwestii winy i odpowiedzialności oskarżonego. Część posiedzeń służy rozpoznaniu kwestii „drugorzędnych”, często wypadkowych. Ta okoliczność potwierdza, iż konieczne jest pewne usystematyzowanie, a być może i wyraźne rozgraniczenie posiedzeń sądowych na takie, które służącej mają „wyrokowaniu poza rozprawą”, i takie, które poświęcone są rozpoznaniu kwestii „ubocznych”, nie dotyczących winy i odpowiedzialności oskarżonego. Sposób procedowania przez sąd na takich posiedzeniach winien bowiem znacząco się różnić.

Konieczność wyłonienia spośród wielu rodzajów (w sensie przedmiotu i celu) posiedzeń sądowych takich, które stanowią forum wydania wyroku, jest uzasadniona wagą decyzji procesowej, jaka w ich toku jest podejmowana. Mamy przecież do czynienia z najbardziej klasycznym sprawowaniem sprawiedliwości przez konstytucyjnie do tego powołany organ państwowy, jakim jest sąd powszechny. Wobec oskarżonego zapada wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i to wyrok uznający jego winę i przypisujący mu sprawstwo czynu, stanowiącego przestępstwo. Już choćby kierując się konstytucyjnymi zasadami, odnoszącymi się do procesu karnego, musimy uznać, że oskarżonemu należy się nie tylko prawo do rozpoznania skierowanego wobec niego oskarżenia przez niezależny i bezstronny sąd, ale należy mu również zapewnić przed tym sądem rzetelny proces.

Takie wymagania stawiają również standardy międzynarodowe⁵, zgodnie z którymi oskarżonemu należy zapewnić w procesie karnym uczciwe i publiczne rozpoznanie jego sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd, i to w rozsądnym terminie.

Uczciwy proces nie tylko powinien zabezpieczać prawa oskarżonego, którego pozycja jest w nim najsłabsza, ale winien również chronić interesy pokrzywdzonego i innych uczestników postępowania (choćby świadków). Uczciwy proces musi być skuteczny w tym sensie, że musi zapewnić warunki dotarcia do prawdy i orzekania o odpowiedzialności karnej oskarżonego, któremu — zgodnie z regułami ustawowymi — dowiedziono winę. Nie mówiąc już o tym, że prawnokarne konsekwencje popełnienia przestępstwa muszą być stosowane przez sąd jedynie wobec rzeczywistego sprawcy czynu.

Orzekanie przez sąd o odpowiedzialności karnej oskarżonego, niezależnie od forum, na jakim wyrok sądu zapada, wymaga zawsze zachowania takich reguł postępowania, które świadczą o rzetelności procesu. Niezależnie zatem od tego, czy wyrok zapada na rozprawie, czy na posiedzeniu — musi on kończyć rzetelnie przeprowadzony proces, w którym prawa uczestników są respektowane i w którym następuje rzeczywista realizacja naczelnych zasad procesowych.

Choć tradycyjnie uznawanym forum wydawania wyroku przez sąd karny pierwszej instancji była rozprawa główna, nowelizacja styczeniowa — jak wyżej wspomniano — stworzyła sądom pierwszoinstancyjnym szereg możliwości wyrokowania poza rozprawą. Zakres rozstrzygnięć zastrzeżonych do orzekania na posiedzeniu stopniowo rozszerzał się, osiągając po nowelizacji z roku 2003 stan, w którym przełamanie zasady domniemania niewinności oskarżonego może nastąpić nie tylko na rozprawie, lecz także na posiedzeniu i to nie tylko bez publiczności, ale również bez udziału stron (postępowanie nakazowe).

Z pewnością można zatem stwierdzić, iż posiedzenia sądowe nie służą już wyłącznie ubocznym nurtom działalności poznawczej, a możliwość wydawania w ich toku nie tylko postanowień w kwestiach incydentalnych, ale również wyroków merytorycznych ukazuje nam nowe pole do analiz i dyskusji. Stwarza to również szereg nowych problemów.

⁵ Artykuł 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r., podpisanej przez Polskę w dn. 26 XI 1991 r., ratyfikowanej w dn. 19 XI 1992 r. (Dz.U. 1992 r., Nr 85, poz. 427). Polski tekst Konwencji wraz z oświadczeniem rządowym w sprawie jej ratyfikacji — Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284–285; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., ratyfikowany w dn. 14 X 1977 r. (Dz.U. 1977 r., Nr 38, poz. 167).

Jednym z nich jest kwestia modelu posiedzenia sądu, w trakcie którego ma nastąpić orzekanie wyrokiem o przedmiocie procesu.

W literaturze rozważana była już kwestia jawności posiedzeń⁶, zakresu postępowania dowodowego⁷, zachowania ustności i pisemności⁸, wreszcie ich kontradictoryjności. Nie podjęto jednak w szerszym zakresie⁹ dyskusji nad posiedzeniami, w trakcie których zapadać mogą decyzje procesowe w zakresie winy i odpowiedzialności karnej sprawcy. Zaznaczyć jednak należy, iż pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., jedyną możliwość merytorycznego orzekania przez sąd pierwszej instancji na posiedzeniu dawał art. 299 § 1 k.p.k. z 1969 r., pozwalający na wydanie postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego i wszelkie rozważania o procedowaniu na posiedzeniu w kwestiach winy i odpowiedzialności karnej ograniczać się mogły wyłącznie do tego przypadku¹⁰. Po wejściu w życie nowego Kodeksu postępowania karnego, a zwłaszcza po jego nowelizacji w styczniu 2003 r., zwiększyły się znacząco możliwości orzekania merytorycznego w toku posiedzenia sądu pierwszej instancji, co jednocześnie powoduje konieczność zajęcia stanowiska w kwestii modelu takiego posiedzenia. Warto zwrócić uwagę, iż wszelkie dotychczasowe rozważania doktryny, poświęcone posiedzeniom sądowym, osadzone były w sztywnych ramach założenia, że wśród posiedzeń są „te, wyznaczone przed rozprawą” i inne.

Posiedzenie sądu wyznaczone jest „przed rozprawą” w ramach procesowej instytucji „oddania przez sąd pod sąd”, której najważniejszym elementem jest dokonywane przez sąd właśnie na takim posiedzeniu badanie sprawy, służące wstępnej analizie merytorycznej¹¹ oskarżenia. W tej fazie

⁶ B. W ó j c i c k a, *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Łódź 1989; P. H o f m a ń s k i, *O jawność posiedzeń sądowych w procesie karnym*, w: *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, red. A. Marek, Toruń 2004, s. 119 i n.

⁷ R. K m i e c i k, *Posiedzenie sądu w procesie karnym. Prawnodowodowa problematyka orzekania poza rozprawą*, Lublin 1993.

⁸ A. M u r z y n o w s k i, *Ustność w przebiegu postępowania karnego we współczesnym polskim procesie karnym*, w: *Współczesne problemy...*, *op. cit.*, s. 278 i n.

⁹ Poza S. Kalinowskim, który proponował, by posiedzenie sądu wyznaczone przed rozprawą główną w celu rozważenia możliwości warunkowego umorzenia postępowania traktować jako „minirozprawę” (S. K a l i n o w s k i, *Rozprawa główna w polskim procesie karnym*, Warszawa 1975, s. 51 i n.). Stanowisko to spotkało się z niesłuszną krytyką m.in. w monografii poświęconej problematyce prawnodowodowej posiedzeń sądowych R. K m i e c i k a, *op. cit.*, s. 11, przypis 12.

¹⁰ H. P a l u s z k i e w i c z, *Orzekanie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego przez sąd pierwszej instancji*, niepublikowana rozprawa doktorska (UAM w Poznaniu, 1997).

¹¹ „Merytoryczna analiza” nie oznacza jednak merytorycznej kontroli zebranych w toku

postępowania sądowego zapadać mogą różne decyzje procesowe, ale należy pamiętać o tym, że część z nich, kończąc merytorycznie proces, powoduje, że rozprawa główna w tym postępowaniu nigdy nie zostanie wyznaczona. Trzeba zatem stworzyć takie warunki, by zapadający na posiedzeniu wyrok został wydany z zachowaniem należytych standardów, podobnie jak ten wydawany po przeprowadzeniu rozprawy.

Dokonanie przez sąd w toku „posiedzenia przed rozprawą” analizy sprawy wniesionej przez oskarżyciela, na co ostatnio zwrócił trafnie uwagę Kazimierz Zgryzek¹², może być obligatoryjne, kiedy niezależnie od oceny prezesa sądu sprawa powinna być skierowana na posiedzenie, lub fakultatywne, gdy od wstępnej analizy dokonanej przez prezesa sądu zależy to, czy z uwagi na konieczność podjęcia decyzji procesowej przekraczającej jego kompetencje zostanie wyznaczone (w celu podjęcia tej decyzji) posiedzenie sądu.

Skierowanie sprawy na posiedzenie jest zatem podyktowane — co słusznie zauważa autor — różnymi przyczynami, wywołującymi skutek „obligatoryjnego posiedzenia” lub też „fakultatywnego”, tzn. takiego, gdzie przyczyny jego odbycia pozostawione są uznaniu prezesa sądu. Katalog przyczyn powodujących fakultatywne skierowanie sprawy na posiedzenie przed rozprawą jest, co do istoty, w zasadzie podobny do tego, który zawarty był w art. 299 § 1 k.p.k. z 1969 r., i podobnie jak ten przepis nie zawiera wyliczenia enumeratywnego.

Takie założenie powoduje, iż autor, omawiając kwestię posiedzeń „przed rozprawą”, dokonuje podziału tych posiedzeń sądowych na „obligatoryjne posiedzenie przygotowawcze” i „fakultatywne posiedzenie przygotowawcze”. Kryterium tego podziału jest w świetle powyższych uwag jasne. Jednak przyjęta przez K. Zgryzka klasyfikacja posiedzeń sądowych nie wyczerpuje całości zagadnienia, gdy analizuje się kwestię wyrokowania poza rozprawą.

Z tego punktu widzenia niewystarczający jest także podział posiedzeń sądowych dokonany w doktrynie przez Piotra Hofmańskiego¹³. Przyjęte przez

postępowania przygotowawczego dowodów (orzeczenie SN z 3 XI 1971 r., IKR206/71, „Biuletyn Informacyjny SN” 1971, nr 12, poz. 282; M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za pierwsze półrocze 1972 r.*, WPP 1973, nr 1, s. 98). Szerzej o merytorycznej kontroli T. Rażowski, *Formalna i merytoryczna kontrola oskarżenia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005, s. 172 i n. oraz podana tam starsza literatura.

¹² K. Zgryzek, *Obligatoryjne posiedzenie przygotowawcze przed rozprawą*, w: *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana profesorowi Janowi Grajewskiemu*, red. M. Płachta, Gdańsk 2003, (*Gdańskie Studia Prawnicze*, t. XI), s. 505 i n.

¹³ P. Hofmański, *Komentarz do k.p.k.* Warszawa 2003, s. 475 i n.; P. Hofmański, *O jawność...*, *op. cit.*, s. 119 i n.

niego kryterium klasyfikacyjne, to obecność stron i osób niebędących stroną w posiedzeniu, a ściślej prawo tych podmiotów do udziału w posiedzeniu sądowym. Analiza art. 96 k.p.k. dała autorowi podstawę do wyszczególnienia czterech rodzajów¹⁴ posiedzeń sądowych:

— tych, w których udział stron lub innych uczestników jest obligatoryjny (co wynikać może albo z treści decyzji procesowej — postanowienia, zarządzenia — albo wprost z ustawy¹⁵);

— tych, bez udziału stron — posiedzenia co do których ustawa *expressis verbis* wyklucza udział stron i innych uczestników (mowa o nich w art. 96 § 2 k.p.k.);

— tych, w których strony i inni uczestnicy, o których mowa w art. 96 § 1 k.p.k. mają bezwzględne uprawnienie do udziału, wynikające jednak ze szczególnego przepisu ustawy;

— tych, w których strony i inni uczestnicy mają względne uprawnienie do udziału; do tej kategorii zalicza wszystkie posiedzenia, co do których ustawa milczy w kwestii ewentualnego udziału stron lub innych podmiotów (art. 96 § 2 k.p.k.).

Jednak i ta klasyfikacja posiedzeń nie odpowiada potrzebom, gdy rozważana jest kwestia jednolitego modelu pierwszoinstancyjnych posiedzeń sądowych, w toku których następuje wydanie wyroku.

Wypada więc zaproponować inny jeszcze podział, uwzględniający specyficzny cel niektórych z posiedzeń sądowych — wydanie wyroku w kwestii winy i odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Proponuję prosty podział posiedzeń sądowych według kryterium jego celu (przedmiotu). Posługując się tym kryterium można wyróżnić posiedzenia sądu wyznaczone w celu wydania wyroku (merytoryczne, wyrokowe) oraz takie, które służą rozważeniu innych kwestii. Takie posiedzenia „wyrokowe” z racji swego „przedmiotu” powinny mieć także swój odrębny przebieg. Pozwoliłoby to na uwzględnienie tych zasad procesowych i dyrektyw postępowania, które składając się na „rzetelny proces” powinny wyznaczać nie tylko ramy sądowego procedowania, ale przede wszystkim jednolity model takiego posiedzenia „merytorycznego”. Pozostałe posiedzenia sądowe nie muszą być wcale posiedzeniami w kwestiach mniej ważnych, incydentalnych. Przecież w toku posiedzenia można rozstrzygać o środku zabezpieczającym, określonym w art. 94 albo 95 k.k. (art. 339 § 5 *in fine*

¹⁴ Podobnie S. Waltoś, *Pragmatyczne wątki wielkiej nowelizacji prawa karnego*, w: *Współczesne problemy...*, *op. cit.*, s. 429.

¹⁵ Artykuł 96 § 1 *in fine* k.p.k.

k.p.k.), lub o umorzeniu postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowaniu środków zabezpieczających (art. 354 pkt 2 k.p.k.). Nie są to jednak posiedzenia „wyrokowe”.

Wydaje się, że w nieco innym wymiarze warto powrócić do zgłaszanej przez Stefana Kalinowskiego koncepcji posiedzenia sądu jako „minirozprawy”. Oczywiście trudno dziś, gdy cała energia ustawodawcy jest nastawiona na wprowadzenie do polskiego procesu karnego instytucji znacząco skracających i usprawniających postępowanie (także sądowe), wymagać, by posiedzenie sądu, na którym ma zapaść wyrok, było „specjalną” rozprawą. Jednak trzymając się standardów międzynarodowych w zakresie ochrony praw człowieka można wypracować taki model posiedzenia sądowego w kwestiach merytorycznych, który nie pozostawi wątpliwości, czy naczelną zasadą procesową, takie jak zasada prawdy, zasada bezpośredniości, zasada kontradyktoryjności, jawności czy prawa oskarżonego do obrony są realizowane, a nie tylko pozostają w sferze deklaracji ustawodawcy lub w wypowiedziach przedstawicieli doktryny.

I tu odpowiedź na drugie z postawionych na wstępie pytań może być pozytywna, przy pewnych jednakowoż założeniach.

De lege lata z przepisów Kodeksu postępowania karnego wyłania się nie tyle jednolity model postępowania, co pewna grupa przepisów, odnoszących się do posiedzeń sądowych, w toku których może zostać wydany wyrok.

Konstruowanie modelu posiedzenia poświęconego wyrokowaniu poza rozprawą wymaga przyjęcia założenia, że podstawą tej konstrukcji będą międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka. O wymaganiach stawianych rzetelnemu procesowi karnemu była już mowa wyżej, jednak warto przypomnieć, że wobec możliwości zakończenia procesu merytorycznym orzeczeniem o winie i odpowiedzialności karnej oskarżonego, i to bez przeprowadzania rozprawy, zakres gwarancji procesowych udzielanych przez ustawodawcę oskarżonemu (choć nie tylko jemu¹⁶) powinien być szczególnie dobrze skomponowany. Wyrokowanie na posiedzeniu winno respektować w całej rozciągłości nie tylko prawo oskarżonego do sądu w najszerszym znaczeniu (na co zwracał uwagę Wiesław Daszkiewicz) i prawo do obrony, ale również nie może naruszać zasad jawności, kontradyktoryjności, bezpośredniości.

¹⁶ Zasada rzetelności procesu (karnego i cywilnego), którą wywodzi się z przepisów konwencyjnych, wskazuje na konieczność zachowania w jego toku równouprawnienia stron procesowych (tzw. równość broni), zapewnienia w toku postępowania tym stronom i innym uczestnikom procesu informacji o wszystkich istotnych dla nich kwestiach (zasada lojalności organów procesowych wobec uczestników procesu) oraz jawnego rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie.

Konkretny kształt, jaki może zostać nadany tym zasadom przy konstruowaniu modelu posiedzenia „wyrokowego”, skutkujący różnicami w procedowaniu na rozprawie i na posiedzeniu, nie może prowadzić do wypaczenia ich sensu, czy do całkowitej z nich rezygnacji. Nie byłoby to nawet możliwe, zważywszy na postanowienia Konstytucji i wiążących Polskę aktów międzynarodowych. Należy zatem, mając na względzie choćby minimalne standardy ochrony praw człowieka, ze szczególną ostrożnością wprowadzać odstępstwa od naczelných zasad procesu karnego w zakresie procedowania na posiedzeniu sądowym. Nie można przy tym tracić z pola widzenia ani celu w jakim to posiedzenie sądowe zostało wyznaczone (merytoryczne zakończenie procesu karnego bez przeprowadzenia rozprawy), ani jego przedmiotu (rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej oskarżonego).

Istotnym elementem modelu posiedzeń sądowych poświęconych wyrokowaniu jest zapewnienie ich jawności.

Kodeks postępowania karnego niejednolicie reguluje kwestię obecności uczestników procesu na posiedzeniach „wyrokowych”. Wspomniano już wyżej, że ta mozaika rozwiązań procesowych w zakresie jawności wewnętrznej stała się w doktrynie podstawą wyszczególniania różnych typów posiedzeń (Piotr Hofmański, Stanisław Waltoś). Gdy chodzi o posiedzenia „wyrokowe” to tylko jeden element jest wspólny — prokurator nie jest już traktowany przez ustawodawcę w szczególny sposób; ma on prawo (a nie obowiązek) udziału w posiedzeniach sądowych¹⁷. Szczegółowe regulacje, dotyczące każdego z przypadków wyrokowania poza rozprawą, mają jednak swoje autonomiczne rozwiązania — od możliwości udziału w posiedzeniu sądowym stron i pokrzywdzonego (który stroną procesową na tym etapie procesu już nie jest) aż do całkowitego wyłączenia jawności wewnętrznej w trakcie posiedzenia w trybie nakazowym, w toku którego sąd wydaje wyrok nakazowy pod nieobecność stron i innych uczestników procesu.

Kwestia jawności zewnętrznej (publiczności) posiedzeń sądowych jest uregulowana w zasadzie jednolicie.

¹⁷ Prawo do udziału w posiedzeniu przyznane zostało prokuratorowi, oskarżonemu i pokrzywdzonemu w identycznym zakresie. Ich obecność — zarządzona przez prezesa sądu lub sąd — może być nawet uznana za obowiązkową. Ustawodawca nie rozstrzyga wprawdzie, czy wezwanie do obowiązkowego stawiennictwa na posiedzeniu ma dotyczyć jednego, czy też wszystkich jednocześnie uczestników postępowania, wymienionych w treści art. 341 § 1 k.p.k. Wydaje się jednak oczywistym, że właśnie w treści zarządzenia nastąpi sprecyzowanie, czy obecność każdego z nich jest — w ocenie sądu/prezesa — konieczna („obowiązkowa”).

Obecny Kodeks postępowania karnego, podobnie jak Kodeks z 1969 roku, przyjął zasadę niepubliczności wszystkich posiedzeń sądowych. Pozostawienie w niektórych wypadkach możliwości udziału stron w posiedzeniach sądu spowodowało zerwanie przez Kodeks postępowania karnego z terminologią „posiedzenie niejawne”¹⁸. Nadal jednak można to określenie spotkać w literaturze, przy czym właśnie brak publiczności uznaje się za jeden z elementów różnicujących rozprawę i posiedzenie¹⁹.

Jawność postępowania wobec społeczeństwa (publiczności) ma umożliwić kontrolę społeczną nad działalnością sądów, wywierać wpływ wychowawczy, aktywizować organy procesowe i uczestników procesu. Odnosi się do postępowania sądowego, a zwłaszcza do rozprawy głównej. Posiedzenia sądu, także te, na których zapadać mają orzeczenia merytoryczne, zawsze są niejawne dla publiczności. W celu zapewnienia choćby minimum zasady jawności zewnętrznej oraz zapewnienia realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 14 ust. 1), wymagających publicznego ogłoszenia każdego wyroku zapadającego w sprawie karnej, wprowadzono szczególne regulacje dotyczące upubliczniania treści wyroków wydawanych na posiedzeniu — art. 418a k.p.k. Udostępnienie publiczne tego orzeczenia następować będzie w trybie złożenia jego odpisu na okres 7 dni w sekretariacie sądu. Informacja o tym sposobie ujawnienia treści wyroku dla publiczności ma być zamieszczona w postaci wzmianki w protokole posiedzenia²⁰. Przyjęty przez ustawodawcę sposób publikacji wyroku wydanego na posiedzeniu nie zwalnia sądu wydającego ten wyrok (poza postępowaniem nakazowym) od ogłoszenia go obecnym na posiedzeniu uczestnikom (prokuratorowi, oskarżonemu, pokrzywdzonemu²¹, a także innym stronom, ich obrońcom i pełnomocnikom²²). Warto również wspomnieć o regule wynikającej z treści art. 100 § 3 k.p.k., zgodnie z którą

¹⁸ B. Wójcicka, *Udział stron w posiedzeniach sądu I instancji w sprawach karnych*, „Palestra” 1983, nr 3/4, s. 96.

¹⁹ R. Kmieciak, *op. cit.*, s. 10 i n. Autor wskazuje również na okoliczności, w jakich usunięto z tekstu ustawy nazwę „posiedzenie niejawne”.

²⁰ O braku funkcjonalności tego rozwiązania, zob. S. Ząbłocki, *Publiczne ogłoszenie wyroku wydanego na posiedzeniu — realna gwarancja czy fikcja?*, w: *Aktualne problemy...*, *op. cit.*, s. 311; T. Grzegorzek, *Wydawanie wyroku na posiedzeniu w znowelizowanej procedurze karnej*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 9, s. 19 i n.; H. Paluszkiewicz, *Wyrokowanie poza rozprawą w przepisach kodeksu postępowania karnego*, w: *Prawo wobec wyzwań współczesności*, red. P. Wiliński, Poznań 2004, s. 302 i n.

²¹ Artykuł 341 § 1 k.p.k.

²² Artykuł 339 § 5 k.p.k.

wyrok zapadły na posiedzeniu doręcza się stronom²³. Zupełnie inne reguły spotkać można w postępowaniu nakazowym. Wyrok nakazowy nie może być ogłoszony publicznie, chociaż zgodnie z art. 505 k.p.k. odpis tego wyroku doręcza się oskarżycielowi, zaś oskarżonemu i jego obrońcy doręcza się wraz z odpisem aktu oskarżenia²⁴.

Zapewnienie stronom procesowym równego prawa do udziału w posiedzeniu sądowym prowadzi do wzmocnienia ich procesowej „równości broni”, która z kolei jest przejawem kontrydiktoryjności postępowania. Ukształtowanie procesu karnego jako sporu stron wymaga umożliwienia im obecności przy przeprowadzaniu czynności procesowych, wypowiedzania się w każdej kwestii rozpatrywanej i rozstrzyganej przez organy procesowe. Kontrydiktoryjność nie oznacza jednak bezwzględnej obecności stron przy czynnościach procesowych i ustnej konfrontacji wniosków i twierdzeń. Odnaleźć ją można także w pisemnych oświadczeniach podmiotów zainteresowanych wynikiem procesu. O realizacji zasady kontrydiktoryjności świadczy również przyznanie stronom procesowym prawa do składania wniosków (zwłaszcza dowodowych), prawo zaskarżania decyzji procesowych, prawo wypowiedzania się co do wszystkich kwestii podlegających rozstrzygnięciu, czy też prawo ustosunkowywania się do wypowiedzi strony przeciwnej.

W tym kontekście trudno mówić o jednolitym modelu posiedzenia sądowego, w toku którego zasada kontrydiktoryjności w rozumieniu wyżej podanym byłaby w całej rozciągłości realizowana. Wynika to po części także z tego, że wśród przypadków wyrokowania poza rozprawą znajduje się możliwość wydania wyroku nakazowego, co następuje w uproszczonym trybie postępowania nakazowego, nie przewidującego jawnego dla stron procesowych procedowania na posiedzeniu.

Opracowanie jednolitego modelu posiedzeń „wyrokowych” wymagałoby zatem zmierzenia się z problemem zachowania kontrydiktoryjności i jawności wewnętrznej posiedzeń sądowych odbywanych w trybie nakazowym. Obecnie brak możliwości udziału stron procesowych (a zwłaszcza oskarżonego) w posiedzeniu sądu, na którym wydawany jest wyrok nakazowy, będący

²³ Należy również zwrócić uwagę na treść art. 342 § 5 k.p.k., który nakłada na sąd obowiązek doręczenia pokrzywdzonemu wyroku wydanego na posiedzeniu. Ustawodawca przyznaje nowe uprawnienie pokrzywdzonemu, który utracił już status strony jaki posiadał w postępowaniu przygotowawczym, wzmacniając tym samym jego pozycję procesową na tym etapie procesu.

²⁴ E. Skrętowicz, *Postępowanie nakazowe — zagadnienia wybrane*, w: *Współczesne problemy...*, *op. cit.*, s. 351; A. Murzynowski, *Ustność...*, *op. cit.*, s. 279.

zawsze wyrokiem skazującym, jest traktowane jako naruszenie gwarancji praw jednostki²⁵.

Ustność postępowania karnego ma dominujące znaczenie na rozprawie głównej. Nie powinna być jednak wyłączona w przebiegu posiedzenia sądu, na którym ma zostać wydany wyrok. Wiąże się to w sposób oczywisty z obecnością stron na posiedzeniu, wzajemnym „komunikowaniem się” sądu z uczestnikami posiedzenia, jak też z przeprowadzaniem przez sąd w toku tego posiedzenia czynności dowodowych i składaniem przez strony wniosków i oświadczeń. Koniecznym uzupełnieniem ustności czynności procesowych, podejmowanych na posiedzeniu, jest ich pisemna dokumentacja, której celem jest przede wszystkim utrwalenie różnych, istotnych dla sprawy kwestii, np. wypowiedzi oskarżonego czy też pokrzywdzonego (np. w kwestii zgody na warunkowe umorzenie postępowania, braku sprzeciwu wobec skazania bez rozprawy itd.).

Pisemność, dominująca przy dokonywaniu niektórych czynności procesowych stanowiących oświadczenia woli, wyrażające decyzje organów procesowych (wyrok, postanowienie, zarządzenie) albo wnioski procesowe (akt oskarżenia, wniosek o skazanie bez przeprowadzania rozprawy, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania), uzupełniana jest z kolei o pewne elementy ustności, wyrażające się zwłaszcza w konieczności publicznego ogłaszania ich treści. O upublicznianiu wyroków sądowych wydawanych w toku posiedzenia była mowa wyżej, wypada jednak dodać, że wyrok sądowy, także wydany poza rozprawą, uznany będzie za istniejący prawnie wtedy, gdy zostanie sporządzony na piśmie, podpisany i ogłoszony — choćby w zastępczy sposób, określony we wspomnianym wyżej art. 418a k.p.k. Forma pisemna służy także utrwalaniu przebiegu posiedzenia sądowego, co może nastąpić w protokole lub stenogramie, a także przy użyciu urządzenia zapisującego dźwięk i obraz. Postuluje się także²⁶, by sąd nie tylko na wniosek, ale również z urzędu utrwał treść ustnych motywów wyroku, co w przypadku niesporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku dawałoby szansę na odtworzenie motywów jego wydania w przypadku kontroli w trybie kasacji lub wznowienia postępowania karnego.

Motywowanie wyroku wydanego przez sąd poza rozprawą jest oczywistym następstwem przyjętej przez sąd podstawy dowodowej tego orzeczenia,

²⁵ E. Skrętowicz, *Postępowanie nakazowe...*, *op. cit.*; podobnie R.A. Stefański, *Postępowanie nakazowe w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 7/8, s. 12.

²⁶ A. Murzynowski, *Ustność...*, *op. cit.*, s. 280; E. Skrętowicz, *Wyrok sądu karnego pierwszej instancji*, Lublin 1989, s. 51.

a tym samym wiąże się z kwestią realizacji w toku posiedzenia sądowego zasady bezpośredniości.

Podstawę każdego orzeczenia (postanowienia, wyroku), wydawanego w procesie karnym, stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w tym postępowaniu, a mających znaczenie dla rozstrzygnięcia²⁷.

Podstawą wyroku, jako orzeczenia zasadniczo wydawanego w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego, winien natomiast stanowić całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Reguła, wynikająca z tak sformułowanego art. 410 k.p.k., dotyczy jednak tylko tych sytuacji, gdy wyrok jest wydawany w wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego na rozprawie głównej.

Ponieważ możliwe jest także wyrokowanie poza rozprawą, pojawia się pytanie o podstawę dowodową wyroku wydanego na posiedzeniu.

Z analizy poszczególnych przepisów Kodeksu postępowania karnego²⁸ wnosić należy, iż wyrok taki zapaść może wyłącznie w oparciu o ten materiał dowodowy, który zgromadzony został w toku postępowania przygotowawczego, a posiedzenie wyrokowe może być dla sądu pierwszej instancji jedyną sposobnością zetknięcia się ze sprawą i z oskarżonym.

Istotny wpływ dokumentów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym na wyniki sądowego postępowania jest niepokojący. Z pewnością ogranicza nie tylko kontradictoryjność postępowania, rozumianą w tym wypadku jako zapewnienie stronom procesowym „równości broni”, ale silnie ogranicza też zasadę bezpośredniości. Zasada bezpośredniości służyć ma prawidłowemu orzekaniu o winie bądź niewinności osoby, której postawiono zarzut popełnienia przestępstwa. Odnosi się do dowodów jako źródeł sędziowskiego poznania. Z tych względów zasada ta, stanowiąc dyrektywę nakazującą sądowi osobiste zetknięcie się z dowodami (źródłami dowodowymi) oraz korzystanie z dowodów bezpośrednich nabiera szczególnego znaczenia w obliczu możliwości wyrokowania na posiedzeniu sądowym²⁹.

W literaturze³⁰ przyjmuje się, iż okoliczności faktyczne istotne dla sprawy (dotyczące istoty sprawy albo umożliwiające wydanie orzeczenia

²⁷ Artykuł 92 k.p.k.

²⁸ Np. art. 500 § 3 k.p.k.

²⁹ W doktrynie formułuje się trzy węższe dyrektywy, składające się na zasadę bezpośredniości. Pozostają one ze sobą w ścisłym związku, a sprowadzają się do tego, że: sąd powinien opierać się wyłącznie na dowodach przeprowadzonych na rozprawie, powinien zetknąć się bezpośrednio ze źródłami i środkami dowodowymi oraz powinien opierać się przede wszystkim na dowodach pierwotnych.

³⁰ T. N o w a k, *Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym*, Poznań 1971, s. 84.

w przedmiocie winy lub niewinności) muszą być ustalane za pomocą dowodów przeprowadzanych z zachowaniem wszystkich przepisów prawa dowodowego i przy przestrzeganiu postulatów wynikających z zasady bezpośredniości. Wymagają zatem tzw. dowodów ścisłych (formalnych). Dowody nieformalne (swobodne) są dopuszczalne dla ustalenia kwestii ubocznych w procesie. Rozróżnienie dowodów na ścisłe (formalne) i swobodne (nieformalne) łączy się jednak przede wszystkim ze sposobem ich przeprowadzania, a dokładniej z ustaleniem, czy przeprowadza się je z zachowaniem pewnych rygorów, czy też bez ich zachowania. Dowód swobodny, będący przeciwieństwem ścisłego, jest dowodem swoiście uproszczonym, o „odformalizowanej procedurze” przeprowadzania go. Dodajmy, że nie wyklucza się korzystania z dowodu nieformalnego nawet przy orzekaniu o kwestiach merytorycznych.

W obecnej rzeczywistości procesowej, kształtowanej pod rządami znowelizowanych przepisów Kodeksu postępowania karnego, które przewidują możliwość, z jednej strony, ograniczenia gromadzenia dowodów w postępowaniu przygotowawczym, zaś z drugiej — pozwalają na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez sąd poza rozprawą, i to w warunkach ograniczonego własnego postępowania dowodowego, kwestia kontroli dokonywanej przez same strony procesowe nabiera szczególnego znaczenia. Ustalanie faktów w oparciu o akta sprawy, bez zachowania w pełni zasady bezpośredniości i ustności, powinno być uwarunkowane dopuszczeniem do udziału w posiedzeniu stron bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem.

Rozszerzenie kontrydiktoryjności i zwiększenie jawności wewnętrznej posiedzeń ogranicza w sposób naturalny stosowanie dowodu swobodnego. Strony biorące udział w posiedzeniu, a także pokrzywdzony, który również może być na nim obecny, dążyć mogą do wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości w drodze wykorzystania czynności sprawdzających, przez co akta sprawy staną się jedynie akcesoryjnym źródłem poznania. Jednak i one, wraz z materiałem dowodowym zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora, *de lege lata* mogą stać się wyłączną dowodową podstawą merytorycznego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu na posiedzeniu poza rozprawą.

Konstruując model posiedzenia sądowego, kończącego się wydaniem wyroku, należy o tym pamiętać.

Istotne jest zatem zadbanie o to, by zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał sądowi na ocenę, iż okoliczności popełnienia czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Dopuszczenie bowiem przez ustawodawcę do tego, by sąd orzekał merytorycznie poza rozprawą bez

dokonywania własnych ustaleń faktycznych stanowi niebezpieczne odstępstwo od zasady bezpośredniości, która przecież stanowi jednocześnie gwarancję zasady prawdy materialnej³¹. Niedopuszczalne wydaje się sprowadzenie zasady prawdy materialnej do roli zasady drugoplanowej, a niekiedy wręcz do fasadowej deklaracji³². Realizacja tej zasady zależy od respektowania wspomnianych wyżej zasad procesowych. Należy strzec się przed tendencją przyspieszania i „usprawniania” procesu karnego w sposób, który osłabia znaczenie nakazu dążenia do wykrycia prawdy, poczynienia przez sąd ustaleń prawdziwych.

Nie sposób uznać za rzetelny taki proces karny, w którym oskarżony nie może się bronić przed stawianymi mu zarzutami. Rozpatrywanie sprawy przez sąd na posiedzeniu i wydanie bez przeprowadzenia rozprawy wyroku skazującego łączy się zawsze z obawą, czy nie cierpi na takim procedowaniu interes oskarżonego, oraz czy są zapewnione i należycie przestrzegane jego gwarancje procesowe. Oczywiście jest, że dopuszczenie przez ustawodawcę do ograniczenia postępowania sądowego, wyrażające się w możliwości wydania wyroku poza rozprawą, przyspieszając tempo procesu, ogranicza oskarżonego w jego prawach procesowych, także w szeroko pojętym prawie do obrony.

Racjonalizowanie przebiegu procesu karnego i wybór optymalnych rozwiązań nie jest łatwe. Ustawodawca nie może jednak przekroczyć pewnych granic modyfikacji i ograniczeń gwarancji procesowych oskarżonego. Jeśli proces karny ma spełniać międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka (dodajmy: minimalne standardy), to model sądowego posiedzenia wyrokowego nie może w sferze praw oskarżonego, a także warunków dochodzenia przez sąd do prawdy odbiegać od modelu rozprawy głównej, przebiegającej z poszanowaniem naczelnych zasad procesowych: jawności, kontrydiktoryjności, bezpośredniości i prawa oskarżonego do obrony.

Zupełnie na marginesie powyższych rozważań znalazła się procesowa pozycja pokrzywdzonego, który wraz z przejściem procesu w stadium jurysdykcyjne utracił status strony procesowej. Nowa sytuacja procesowa

³¹ Z. Ś w i d a, *Ustalenia faktyczne sądu I i II instancji w świetle nowego k.p.k.*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997, s. 201.

³² Trafnie zwraca na to uwagę A. G a b e r l e, *Systemy reakcji na przestępczość jako odpowiedź na „wyzwania współczesności”*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000, s. 40 i n. Zob. także materiały z Konferencji w Krasicy (15–16 X 2005 r.), opublikowane w: *Zasada prawdy materialnej*, red. Z. Sobolewski, G. Arytmiak, Kraków 2006.

pokrzywdzonego nie może jednak oznaczać „gorsza”. Rozważając model posiedzenia sądowego należy wziąć pod uwagę interes pokrzywdzonego, nawet jeśli nie jest stroną procesową. Analizując przepisy Kodeksu postępowania karnego można uznać, że ustawodawca zauważył taką potrzebę, bowiem przypadki, w których możliwe jest wydanie wyroku na posiedzeniu wiążą się zawsze w jakiś sposób ze zbadaniem, jak na takie orzeczenie zapatruje się pokrzywdzony³³.

Jakie zatem cechy winien mieć postulowany model posiedzenia sądu karnego pierwszej instancji, odbywanego w celu wydania wyroku merytorycznego?

Posiedzenie sądu wyznaczone w celu wydania wyroku winno odbywać się jawnie wobec stron procesowych, tzn. strony powinny mieć zapewnioną w każdym razie możliwość aktywnego udziału w takim posiedzeniu.

Udział stron powinien łączyć się z zapewnieniem sądowi warunków dotarcia do prawdy oraz takiego gromadzenia i przeprowadzania dowodów, które nie będzie stało w sprzeczności z zasadą bezpośredniości. Korzystanie przez sąd z dowodów pochodnych (przede wszystkim akt postępowania przygotowawczego) nie powinno być jedyną drogą budowania podstawy faktycznej wyroku.

Posiedzenie z udziałem stron winno przebiegać z zachowaniem reguły ustności. Skarga wnoszona przez oskarżyciela (akt oskarżenia, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania) w części dotyczącej opisu i kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonemu winien być odczytywany przez oskarżyciela, co dotyczy również tych elementów skargi, które uzasadniać mają rozpoznanie sprawy bez przeprowadzania rozprawy, a w przypadku wniosku o warunkowe umorzenie postępowania dodatkowo przemawiające za celowością zastosowania tego środka.

³³ Pokrzywdzony nie ma wpływu na treść wniosku prokuratora o skazanie oskarżonego na posiedzeniu (art. 335 k.p.k.), a tym samym nie ma żadnego wpływu na treść wydanego na posiedzeniu wyroku. Zwrócić należy jednak uwagę na możliwość odpowiedniego stosowania art. 341 § 3 k.p.k., a to z racji odesłania przewidzianego w art. 343 § 3 *in fine* k.p.k. W przypadku, gdy na posiedzeniu rozważana jest kwestia warunkowego umorzenia postępowania, pokrzywdzony może porozumieć się z oskarżonym w kwestii naprawienia szkody lub innego zadośćuczynienia, co sąd, wydając wyrok, winien brać pod uwagę (art. 341 § 3 i 4 k.p.k.). W przypadku złożenia przez oskarżonego przed rozprawą, w postępowaniu w trybie uproszczonym, wniosku o dobrowolne poddanie się karze (o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego — art. 474a § 2 k.p.k.) sąd może uwzględnić taki wniosek, jeśli okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzania rozprawy, a nadto nie sprzeciwiają się uwzględnieniu wniosku prokurator i pokrzywdzony.

Przebieg posiedzeń wyrokowych winien być jednak bezwzględnie utrwalany w formie protokołu lub innego utrwalenia obrazu lub dźwięku, przy czym utrwalenie winno również obejmować podanie ustnych motywów wydanego wyroku. Wymagane przez przepisy prawa oświadczenia stron i innych uczestników procesu (np. zgoda oskarżonego na warunkowe umorzenie, zobowiązanie do naprawienia szkody, oświadczenie pokrzywdzonego, że nie sprzeciwia się skazaniu bez dalszych czynności dowodowych) jeśli są składane ustnie w toku posiedzenia muszą zostać również utrwalone.

Publikacja wyroku wydanego poza rozprawą jest konieczna, przy czym sposób podania wyroku do publicznej wiadomości powinien być bardziej racjonalny niż obecnie i mógłby polegać na wywieszeniu treści rozstrzygnięcia na tablicy w budynku sądu. Taki tryb publikacji wielu decyzji procesowych jest także z powodzeniem stosowany w innych procedurach sądowych.

Posiedzenia wyrokowe sądu powinny być wyznaczane na zasadach pierwszeństwa przed innymi sprawami i w ten sposób winna być realizowana dyrektywa szybkości postępowania karnego³⁴. Szybkość postępowania, podnoszona w literaturze do rangi zasady procesowej, nie może przecież przesłonić innych naczelnych zasad procesu karnego, których realizacja musi być przy konstruowaniu modelu posiedzenia sądu pierwszej instancji, służącego wyrokowaniu w sposób rzeczywisty, a nie deklaracyjny uwzględniona.

³⁴ Postulat ten zdaje się wpisywać w szerszą perspektywę, nakreśloną w opracowaniu: *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, red. S. Waltoś, J. Czapska, Warszawa 2005.

